



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Hermeneutyka osoby - recenzja

Author: Jerzy Szymik

Citation style: Szymik Jerzy. (2014). Hermeneutyka osoby - recenzja.
"Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (2014, z. 1, s. 223-225).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Grzegorz Barth, *Hermeneutyka osoby*, Lublin 2013, 329 s.

Im dalej w lekturę, tym bardziej byłem pewien: książka księdza Grzegorza Bartha zadziwia „siłą uderzenia”, impetem, świeżością. Barth spotyka w swoim dziele – by użyć KUL-owskiego skrótów/obrazu – „Bronka z Bartnikiem” (filozoficzne z teologicznym), a czyni to w nowy sposób. Z jednej strony wyraźnie widać w tych badaniach najnowszy owoc wielkiej teologicznej szkoły lubelskiej (Granat, Bartnik, Gózdź, Guzowski, inni), z drugiej Barth przekracza pewien (post)nowoczesny próg i dzięki teologicznej transformacji myśli Heideggerowsko-Gadamerowsko-Ricoeurowskiej tworzy podstawy pod personalizm przyszłości (jeśli będzie go pracowicie i twórczo rozwijał). Kontynuator i nowator. W wywodach rozprawy widać duży temperament filozoficzno-metodologiczny, a także pewną tendencję do intelektualizacji rzeczy prostych. To ostatnie nie jest zarzutem: habilitacja jest w drodze rozwoju naukowego naturalnym szczytem „intelektualizacji”. Potem wiedza się pogłębia i egzystencjalizuje, a język upraszcza.

Na strukturę rozprawy składają się: wstęp, zakończenie oraz dwie zasadnicze części, w których znajduje się pięć rozdziałów (3+2). Struktura ta jest tyleż zasadna i wyczerpująca merytoryczne treści dysertacji, co i kunsztowna: *Introductio* (wstęp) – *Praeparatio* (część I) – *Circumductio et explicatio* (część II) – *Conclusio* (zakończenie). Część pierwsza to właściwie fundamenty całej konstrukcji i głównej tezy (czyli hermeneutyki osoby): personalna struktura interpretacyjna (osoba jako „pomiędzy”) – rozdział I; jej przekroczenie (osoba jako „ponad”) – rozdział II; wymiary rozumienia osoby (analogiczność, ikoniczność, dialogiczność, triadyczność) – rozdział III. Część druga to *clou* wywodów: doświadczenie i poznanie/rozumienie fenomenu osoby (rozdziały IV i V). Tak skonstruowana siatka części, rozdziałów i paragrafów stanowi stelaż mocny i poznawczo trafnie dobrany i ponazywany. Strukturę należy ocenić wysoko. W *Introductio* na kilkunastu stronicach autor streszcza przekonująco poglądy największych hermeneutów ostatniego stulecia. Za znakomite rozwiązanie uważam zwłaszcza podział całości na dwie części – one obrazują i wyrażają badawczo spotkanie obu kluczowych dla dysertacji pojęć: hermeneutyki i osoby. W pierwszej wyraźnym głównym bohaterem jest pierwsze, w drugiej – drugie z tych pojęć.

Na poziomie metodycznym i metodologicznym mamy do czynienia z pracą bardzo solidną (por. opis metody badawczej, s. 30). Źródła rozprawy zostały przebadane niesłychanie rzetelnie. Treści analizowane, interpretowane i wydobyte z literatury przedmiotu (patrz: bibliografia, a w niej obie części źródeł, podstawowe i uzupełniające) są prezentowane przez Bartha w sposób analitycznie i interpretacyjnie zrównoważony.

Język książki zdradza doświadczonego i dobrego wykładowcę (Barth jest w stanie najtrudniejsze kwestie wyjaśnić i właściwie ponazywać). Jest to język ścisły, erudycyjny, gęsty, mający ambicje docierania do głębi i istoty rzeczy, doskonale dookreślający daną kwestię i jej nuanse, zdolny do daleko idącej precyzacji problemu. Bardzo też rzeczowy – potwierdzający trafnym przypisem każdą tezę, każdą ważniejszą myśl. Czyli – na poziomie ścisłości naukowej wszystko jest w jak najlepszym porządku. Obawiam się natomiast, że momentami język ten staje się wręcz „nieładzki” w swojej suchej filozoficzności, przepięknych akapitach, trudnych (choć trafnych) spolszczeniach wielu zwrotów obcojęzycznych (zwłaszcza łacińskich i niemieckich).

W warstwie formalnej nie mam żadnych poważniejszych uwag krytycznych do rozprawy księdza Grzegorza Bartha. Bibliografia, analiza źródeł, przypisy, trafność wniosków, zdolność formułowania syntez, walory języka tekstu – bez zastrzeżeń. Pomocą dla czytelnika jest indeks osób. Brakuje natomiast indeksu rzeczowego, który mógłby znacznie ułatwić korzystanie z rozprawy wszystkim czytelnikom: teologom i filozofom, hermeneutom i personalistom.

Rozprawa księdza Grzegorza Bartha może i powinna być okazją do twórczej wymiany poglądów. Szczególnie dwie kwestie posiadają – jak mi nie mam – duże znaczenie dla przestrzeni naukowej, w której usytuowana jest książka. Rozwój nauki można postrzegać jako specyficzne połączenie ciągłości i nieciągłości w relacjach „mistrz-uczeń”. I cała sprawa polega na właściwych proporcjach kontynuacji i sporu uczniów i ich pracy wobec mistrzów i ich dzieła... W czym rozprawa Bartha jest w stanie naśladować, uzupełnić, przekroczyć, zreformować, rozwinąć KUL-owski (lubelski) personalizm? I druga kwestia: Czy dzieła wielkich hermeneutów-filozofów, stanowiące w dużej mierze źródłową bazę rozprawy (Heideggera, Gadamera, Ricoeura), bronią się dzisiaj tak jak przed czterdziestoma laty? Czy po Rahnerze i von Balthasarze, a zwłaszcza po Janie Pawle II i Benedyktie XVI nie zdezaktualizowały się one w swoim wpływie na teologię? Czy teologia nie poszła w nieco inną stronę niż proponuje (proponowała) filozoficzna hermeneutyka sprzed kilku dziesięcioleci?

„Hermeneutyka osoby” może i powinna stanowić również podstawę do dalszych badań. Jak rozwijać te badania, co mógłbym doradzić w kwestii przyszłości hermeneutyki osoby? Myślę, że warto iść tropem zarysowanej w dysertacji syntezy – „sztuka czytania podstawowych struktur *bycia i stawania się* osobą” (s. 295) – i pogłębiać ją. W „duchu otwartości”, a zarazem „uporczywego dochodzenia do tego wszystkiego, co należy zrozumieć”, „między podejrzeniem a sympatią” (s. 285). Ta i taka droga naukowego rozwoju teologii personalizmu ma, jak sądzę, przyszłość.

Ks. Jerzy Szymik